

## **Franciszek: zamykanie się na Ducha Świętego jest grzechem, to nas zabija**

KAI / sz

08.05.2017 13:13

**O otwartość na natchnienia Ducha Świętego, który popycha Kościół naprzód zaapelował papież podczas porannej Eucharystii w Domu Świętej Marty. W swojej homilii Ojciec Święty wyszedł od pierwszego czytania poniedziałku IV tygodnia wielkanocnego (Dz 11, 1-18) opisującego wejście pogan do Kościoła.**

Franciszek przypomniał, że Duch Święty dokonuje cudów, nowych rzeczy, chociaż niektórzy z pewnością obawiali się tych innowacji w Kościele. Jest On bowiem darem od Boga, który zawsze nas zaskakuje, Boga niespodzianek ... Dzieje się tak ponieważ jest to żywy Bóg, poruszający nasze serca. Zauważył, że może to sprawiać "problemy" jak **w przypadku Piotra, którego autorytet kwestionowali inni uczniowie**, dowiedziawszy się, że "również poganie przyjęli słowo Boże". Ich zdaniem Piotr poszedł zbyt daleko i robili mu wymówki, mówiąc niemal: "Ty, Piotrze, skało Kościoła! Dokąd nas prowadzisz?".

Papież zauważył, że Piotr opowiedział swoją wizję będącą "znakiem od Boga", która pobudza go do podjęcia mężnej decyzji. Piotr potrafi przyjąć niespodzianki Boga. Zatem w obliczu wielu niespodzianek Pana, "Apostołowie muszą się zgromadzić, przedyskutować sprawy i dojść do porozumienia", aby dokonać kroku naprzód, którego chce Pan.

- **Zawsze od czasów proroków, aż po dziś dzień mamy do czynienia z grzechem opierania się Duchowi Świętemu.** Ten grzech wyrzuca Szczepan członkom Sanhedrynu: «Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy»( Dz 7, 51). Przeciwwstawianie się Duchowi Świętemu. «Nie: zawsze tak się robiło i tak należy czynić» - powiedział Ojciec Święty zachęcając do nie zatwardzania naszych serc.

Franciszek zauważył, że także Ewangelia poniedziałku IV tygodnia wielkanocnego (J 10, 11-18), mówiąca od dobrym pasterzu, który daje życie swoje za owce, zachęca nas do otwartości serca. Bóg pragnie nam uzmysłwić, że są inne narody, inne owczarnie, i pragnie, aby "nastąpiła jedna owczarnia, jeden pasterz". Dodał, że ci którzy wcześniej nie należeli do Żydów byli uważani za członków Kościoła drugiej kategorii.

- Zamknięcie, opór wobec Ducha Świętego; to wyrażenie, które zawsze zamyka, które cię powstrzymuje: owo «zawsze tak było» zabija. **Zabija**

**wolność, radość, wierność Duchowi Świętemu, który zawsze popycha naprzód, prowadząc Kościół. Ale jak mogę wiedzieć, czy coś jest z Ducha Świętego, czy z ducha światowości, z ducha świata czy też ducha diabła?**

Trzeba prosić o łaskę rozeznania. Jest ono narzędziem, jakie nam daje Duch Święty. Rozpoznać, w każdym razie, co należy czynić. To czynili Apostołowie: zgromadzili się, rozmawiali ze sobą i dostrzegli to, co było drogą Ducha Świętego. Natomiast ci, którzy nie mieli tego daru lub nie modli się o niego, pozostawali zamknięci, trwali nieruchomi - powiedział papież.

Ojciec Święty podkreślił potrzebę stałego rozeznawania, co jest nowością, nowym winem, które pochodzi od Boga, a co jest nowinką pochodzącą z ducha tego świata i co jest nowością, która pochodzi od diabła. Dodał, że wiara nigdy się nie zmienia, zawsze jest taka sama, ale rozwija się i poszerza. Cytując św. Wincentego z Lerynu Franciszek przypomniał, że prawdy Kościoła postępują naprzód: umacniają się na przestrzeni lat, rozwijają się w czasie, z wiekiem się pogłębiają, aby były silniejsze z czasem, poszerzały się i były bardziej wzniosłe z postępowaniem Kościoła w latach.

**- Prośmy Pana o łaskę rozeznania, by nie pomylić drogi i nie popaść w stagnację, surowość, zamknięcie serca - zakończył swoją homilię Franciszek.**